

<https://doi.org/10.31971/2299-2332.2024.19.7>

Piotr Szukalski, Justyna Wiktorowicz (red. – tom 1)

Piotr Szukalski, Dariusz Zalewski (red. – tom 2)

*Nowi biedni emeryci. O osobach uzyskujących świadczenia emerytalne
niższe niż emerytura minimalna*

The poor new pensioners: Persons receiving old-age pensions below the statutory guarantee

Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2023

Tom 1 – stron, 339 ISBN 978-83-64581-50-2, Tom 2 – stron 225, ISBN 978-83-64581-51-9

Recenzja/Prepared by BOGUSŁAWA URBANIAK

Katedra Pracy i Polityki Społecznej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny,
Uniwersytet Łódzki/Chair of Labour and Social Policy, Faculty of Economics and Sociology,
University of Lodz*

ORCID: 0000-0003-0202-499X

e-mail: boguslawa.urbaniak@eksoc.uni.lodz.pl

Summary: *The article discusses the contents of a two-volume monograph published in 2023. The publication was the result of a scientific project titled „The Poor New Pensioners.” The aim of the project was to investigate the situation of the retired persons receiving old-age pensions below the statutory guarantee from the scheme reformed in 1999, identify the causes behind this phenomenon, and develop recommendations to reduce the scale of their poverty. The findings of this research are presented in the two discussed volumes.*

Key words: *old-age pension scheme, minimum pension, pensions lower than statutory guarantee, poor new pensioners, poverty*

Streszczenie: *Tekst omawia zawartość dwutomowej monografii, wydanej w 2023 r. Jest to pokłosie projektu naukowego pt. „Nowi biedni emeryci”. Celem tego projektu było zbadanie sytuacji emerytów o niskich świadczeniach emerytalnych, sprawdzenie przyczyn ich występowania oraz wypracowanie rekomendacji służących zmniejszeniu skali ich ubóstwa. Wyniki tych badań zaprezentowano w omawianych dwóch tomach.*

Słowa kluczowe: *system emerytalny, emerytura minimalna, emerytura niższa niż minimalna, nowi biedni emeryci, ubóstwo*

W szerokiej dyskusji toczącej się w świecie medialnym na temat warunków kształtujących sytuację dochodową emerytów i rencistów nie powinno zabraknąć rozważań na temat tej grupy osób, która z różnych przyczyn otrzymuje bardzo niskie świadczenia emerytalne z systemu ubezpieczeń społecznych, nie gwarantujące im godnego życia.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami wysokości świadczenia emerytalnego¹, wypłacana po osiągnięciu wieku emerytalnego jest oparta na długości stażu ubezpieczeniowego². Minimalny staż i spełnienie warunku ukończenia wymaganej liczby lat życia dają prawo do wypłaty świadczenia na poziomie minimalnej emerytury.

* ul. Rewolucji 1905 r. nr 3, 90-214 Łódź, tel. 608 607 387

¹ Od 1 marca 2024 r. minimalna emerytura wynosi 1780,96 zł.

² Minimalny staż ubezpieczeniowy, wynikający z udokumentowanego stażu pracy, wynosi 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Co dzieje się w sytuacji, gdy faktyczny staż ubezpieczeniowy jest niższy od poziomu wymaganego do emerytury minimalnej? Pojawia się wówczas problem związany z zabezpieczeniem bytu tej społeczności osób starszych, która uzyskuje bardzo niskie świadczenia, poniżej poziomu emerytury minimalnej.

Jak liczna jest ta zbiorowość? Czy otrzymywane przez nich świadczenie jest daleko niższe niż emerytura minimalna, a przede wszystkim, co wydarzyło się w życiu tych osób, że ich staż ubezpieczeniowy, wynikający ze stażu pracy objętego składkami emerytalnymi, jest tak niski, że nie uprawnia ich do otrzymywania minimalnych świadczeń? Czy zdają sobie sprawę z tego, zbliżając się do wieku emerytalnego, że z uwagi na zbyt niski staż ubezpieczeniowy podstawowy system emerytalny nie będzie w stanie zaoferować im środków zapewniających zaspokojenie istotnych potrzeb? Jaką motywacją się kierowali, decydując się na wybór ścieżki niskiej aktywności zawodowej, nie gwarantującej minimalnej emerytury?

Pojawienie się w polskim społeczeństwie osób, które otrzymują świadczenia emerytalne poniżej minimum, skłoniły zespół 9 badaczy z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych do przeprowadzenia szeroko zakrojonych eksploracji, które zaowocowały powstaniem dwutomowej publikacji³.

Jak zauważają autorzy, udział niskich świadczeń wśród nowo przyznanych emerytur wzrósł z 9,8% w 2015 r. do 14,7% w 2022 r. Ta powiększająca się zbiorowość osób zagrożonych lub pozostających w kręgu ubóstwa zasługuje na specjalną uwagę badaczy i decydentów. Ci, którzy otrzymują świadczenia poniżej minimalnych, zostali nazwani przez autorów publikacji „nowymi biednymi emerytami”, natomiast osoby starsze, które są zagrożone tym statusem to „potencjalni nowi biedni emeryci”. Kim są osoby obejmujące społeczność, która z wysokim prawdopodobieństwem będzie pograżać

się w ubóstwie, stając się klientami pomocy społecznej? Nie bez znaczenia jest także kwestia etyczna oceny mechanizmów, które doprowadziły do powstania takiej sytuacji.

Autorzy przeprowadzili wieloetapowe badania, obejmujące badania ilościowe i jakościowe w trzech grupach podmiotów:

- 1) osób pobierających świadczenia emerytalne poniżej poziomu emerytury minimalnej,
- 2) osób zagrożonych uzyskiwaniem świadczeń poniżej minimum, tj. tych w wieku około-emerytalnym, którzy legitymują się krótkim stażem pracy zawodowej, powiązanej z krótkim okresem składowym,
- 3) przedstawicieli instytucji rynku pracy i pomocy społecznej.

W tomie pierwszym, pod redakcją Piotra Szukalskiego i Justyny Wiktorowicz, zaprezentowane zostały wyniki badania kwestionariuszowego, obejmującego dwie grupy osób starszych, tj. nowych biednych emerytów oraz tę społeczność osób starszych, która w niedługim czasie z dużym prawdopodobieństwem zasili szeregi biednych emerytów z uwagi na zbyt krótki staż ubezpieczeniowy. Osoby z tej ostatniej grupy, które uczestniczyły w badaniach, dzielił okres nie dłuższy niż 5 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego (nazwano ich potencjalnymi nowymi biednymi emerytami).

W kolejnych rozdziałach autorzy poszukiwali odpowiedzi na pytania, skąd się wzięli nowi biedni emeryci, jaki jest ich stan zdrowia, sytuacja materialna, czy są zaangażowani w opiekę nad innymi członkami rodziny. W przypadku zbiorowości osób zagrożonych niskimi świadczeniami emerytalnymi, które były w okresie przedemerytalnym, próbowano określić nie tylko ich stan dochodowy, lecz także zdolność do pracy.

W świetle napływających informacji z Głównego Urzędu Statystycznego o wzroście zainteresowań aktywnością zawodową osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe⁴

³ Monografia powstała jako rezultat projektu, realizowanego w latach 2022-2023, dofinansowanego z programu „Nauka dla Społeczeństwa” MFiN.

⁴ Według GUS na koniec stycznia 2024 r. w gospodarce narodowej pracowało 767 831 emerytów i rencistów, w tym 76,6% w sektorze prywatnym; kobiety stanowiły 50,6% (Główny Urząd Statystyczny / Obszary tematyczne / Rynek pracy / Pracujący. Zatrudnieni. Wynagrodzenia. Koszty pracy / Pracujący w gospodarce narodowej w Polsce w styczniu 2024 r. – Tablice); Pod koniec 2015 r. pracowało 237 155 (66,0% w sektorze prywatnym; kobiety stanowiły 41,8%) (GUS, *Pracujący w gospodarce narodowej w 2015*, s. 76). W ciągu minionych lat liczba aktywnych zawodowo emerytów i rencistów wzrosła ponad trzykrotnie.

ważny jest stosunek do pracy zarówno tych, którzy już stali się biednymi emerytami, jak i tych potencjalnie biednych emerytów.

Wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły autorom odrzucić wcześniejsze uproszczone założenia jakoby sytuacja, w której znaleźli się nowi biedni emeryci, była efektem ich niechęci do pracy zarobkowej, uwarunkowanej wykonywaniem obowiązków domowych, czy wysokimi dochodami partnera, ewentualnie pracą „na czarno”, czy też nieewidencjonowaną pracą za granicą. Najczęściej sytuacja, w której się znaleźli, była rezultatem spłotu wielu niekorzystnych czynników, takich jak wysokie bezrobocie początków okresu transformacji systemowej z lat 90. ubiegłego wieku⁵. Wybory dokonywane przez nowych biednych emerytów i potencjalnych nowych biednych emerytów uwarunkowane były określoną sytuacją historyczną i charakterystycznym dla tego okresu kontekstem ekonomicznym i społecznym. Jak zauważyli autorzy, to zbiorowość „dzieci swoich czasów” (s. 263).

Przeszkodą w podejmowaniu pracy była konieczność sprawowania opieki nad dziećmi oraz innymi członkami rodziny, niesamodzielnymi ze względu na wiek⁶ czy stan zdrowia. W przeszłości osoby te nie mogły liczyć na systemowe metody wsparcia, gdy występowała konieczność sprawowania opieki nad domownikami, takie jak świadczenie pielęgnacyjne czy specjalny zasiłek opiekuńczy.

Odmienne były uwarunkowania powstałej sytuacji w przypadku kobiet i mężczyzn. Autorzy zwrócili uwagę na wpływ „różnicowania normatywnego modelu przebiegu życia i rozumienia moralnego przebiegu życia” (tom 1, s. 260), który w przypadku mężczyzn określał ich główną rolę żywiciela rodziny, zaś w odniesieniu do kobiet koncentrację na obowiązkach domowych. Jeśli następowała kolizja obowiązków zawodowych i rodzinnych, kobiety decydowały się na dezaktywację zawodową.

Zarówno nowi biedni emeryci, jak i potencjalni nowi biedni emeryci to zbiorowość

osób słabiej wykształconych oraz mniej zaможных, jeśli chodzi o własność zasobów, np. mieszkaniowych. Są zmuszeni do oszczędnego trybu życia (prawie 90% badanej zbiorowości); co trzecia osoba liczyła się z przymusem ograniczania wydatków. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się osoby mieszkające samotnie – co czwarta osoba spośród potencjalnie nowych biednych emerytów i co trzecia z grupy nowych biednych emerytów była zmuszona ograniczać wydatki na zaspokajanie podstawowych potrzeb.

Z drugiej strony raczej nie przejawiały gotowości do podjęcia pracy, aby osiągnąć wymagane 20/25 lat stażu pracy uprawniającego do uzyskania świadczenia minimalnego, i to nawet wówczas, gdy już relatywnie krótki okres pracy pozwoliłby im zmienić sytuację. Przeszkodą, na którą zwracali uwagę ludzie starsi, było ich wykluczenie komunikacyjne, a także aktualny stan zdrowia (36% niepracujących nowych biednych emerytów oraz 47% biernych zawodowo potencjalnych nowych biednych emerytów była zdania, że ich obecny stan zdrowia uniemożliwia im podjęcie pracy zawodowej). Przyczyna zdrowotna obok odpowiedzi wskazującej na brak potrzeby bycia zatrudnionym pojawiała się najczęściej w tej grupie osób.

Emerytura z systemu powszechnego ubezpieczenia, niższa niż minimalna, nie stanowiła głównego źródła utrzymania tylko dla co piątej badanej osoby. Stała się w pewnym sensie dodatkiem do środków na utrzymanie oferowanych przez współmałżonka, partnera, innego członka rodziny oraz do własnych oszczędności bądź dochodów z własności. Jednak w dyspozycji zdecydowanej większości nowych biednych emerytów i potencjalnych nowych biednych emerytów pozostawało wyłącznie świadczenie emerytalne poniżej minimalnego poziomu.

W tekście drugiego tomu monografii, pod redakcją Piotra Szukalskiego i Dariusza Zalewskiego, autorzy skoncentrowali się na przygotowaniu instytucji rynku pracy i pomocy spo-

⁵ Nie zauważono, aby tereny enklaw wysokiego i długotrwałego bezrobocia notowanego w ciągu ostatnich trzech dekad (obszary popegeerowskie, pogranicze województw mazowieckiego i świętokrzyskiego) wyróżniały się licznější zbiorowością „nowych biednych emerytów”.

⁶ Co trzynasty badany opiekuje się aktualnie członkiem rodziny z pokolenia swoich rodziców.

lecznej do wsparcia badanych dwu grup osób starszych, ich gotowości do kontynuowania bądź podjęcia pracy oraz stosunku pracodawców do ich zatrudnienia. To jedyne dostępne aktualnie działania, które mogłyby wpłynąć na los i sytuację ekonomiczną nowych biednych emerytów i potencjalnych nowych biednych emerytów. Badania dotyczyły rekomendacji pożądanых instrumentów wsparcia kierowanych do tej grupy osób starszych, którymi dysponowałyby instytucje rynku pracy i pomocy społecznej.

Niezbędne dane pozyskano, wykorzystując metody jakościowe, takie jak indywidualne wywiady pogłębione (IDI) i zogniskowane wywiady grupowe (FGI).

Na szczególną uwagę zasługuje analiza wywiadów z osobami starszymi – zarówno tymi, którzy już otrzymują świadczenia poniżej minimum, jak i z potencjalnie zagrożonymi bardzo niskimi świadczeniami emerytalnymi na temat przebiegu ich ścieżki życia. Dzięki nim uzyskano większy wgląd m.in. w motywacje, którymi kierowały się aktywne zawodowo osoby starsze z grona nowych biednych emerytów i potencjalnie nowych biednych emerytów. Ci pierwsi pracowali często „na czarno” lub na podstawie umowy zlecenia. Natomiast osoby, które jeszcze nie uzyskały statusu emeryckiego, były zatrudnione na podstawie umowy o pracę objętej składkami na ubezpieczenie społeczne, i – co dość ważne – około 90%

tej grupy nie chciałoby zmieniać swego statusu na rynku pracy. Osoby, które były zainteresowane podjęciem pracy, miały niestety relatywnie niską zdolność do pracy, niższą niż ogół pracowników w wieku 50 i więcej lat.

Cenne są wypracowane przez autorów propozycje zmian w działaniach instytucji rynku pracy, pomocy społecznej, służby zdrowia czy zachęty dla pracodawców, które wsparłyby emerytów otrzymujących świadczenia poniżej minimalnej emerytury. Jak choćby ta dotycząca wypracowania nowych rozwiązań systemowych dotyczących m.in. subsydiowania zatrudnienia. Dzięki temu można byłoby wzmocnić skłonności do pracy osób w wieku poprodukcyjnym.

Kolejnym postulatem jest zaangażowanie środków publicznych w finansowanie rozwoju starszych pracowników (szkolenia, treningi), wzrost możliwości pracy w formach elastycznych, w częściowym wymiarze czasu. Pracownicy publicznych służb zatrudnienia postulowali powrót do specjalnych programów adresowanych do osób starszych

Wyniki przeprowadzonych badań rozwiewają niektóre obiegowe opinie, wypełniając lukę badawczą na temat mechanizmów powstawania sfer ubóstwa wśród najstarszej generacji polskiego społeczeństwa. Jednocześnie unaoczniają ogrom wyzwań stojących przed systemem pomocy społecznej, kierowanej do osób starszych w sferze ubóstwa.